

Rzeczpospolita

WARSZAWA

DZ. Nr 58 09-03-2001

TEATR

Krystian Lupa
i „Auslöschung
— Wymazywanie”
Bernharda

TEATR
DRAMATYCZNY,
TEL. 656 68 44



Piotr Skiba
i Małgorzata
Niemirska
w scenie ze
spektaklu

PIOTR KOWALCZYK

OAZA INNEJ RZECZYWISTOŚCI

Na obejrzenie tego spektaklu trzeba poświęcić dwa wieczory

Teatr Dramatyczny zaprasza na długo oczekiwane autorskie widowisko Krystiana Lupy „Auslöschung — Wymazywanie” według powieściowego tekstu Thomasa Bernharda, austriackiego dramaturga zmarłego w 1989 roku. Termin premiery był kilkakrotnie przesuwany. Krystian Lupa jest autorem tłumaczenia, apokryfów, scenariusza, reżyserii i scenografii spektaklu. To jego druga praca w Warszawie, po zrealizowanym przed dwoma laty na tej samej scenie, „Powrocie Odysa” Stanisława Wyspiańskiego. Muzykę do najnowszej premiery skomponował Jacek Ostaszewski.

Bohater Bernharda przyjeżdża do rodzinnego miasta na pogrzeb rodziców, jako jedyny spadkobierca. Jego rozterki, konieczność dokonania wyboru: czy zostać i podporządkować się rygorom życia lokalnej społeczności, czy też zachować autonomię, być wiernym dotychczasowym zasadom — ukazują nam człowieka pełnego wahań i sprzeczności. „Auslöschung” to propozycja oczyszczenia, uratowania ludzkiej godności i prawdy przez „wymazywanie”. To przedstawienie o godności jednostki w społeczeństwie.

Krystian Lupa, jeden z najwybitniejszych dziś twórców polskiego teatru, często wraca do dzieł literatury austriackiej. Wyreżyserował m.in. „Marzycieli” i „Szkice z »Człowieka bez właściwości«” według Musila, „Maltego albo tryptyk marnotrawnego syna” według Rilkego, „Lunatyków” według Hermanna Brocha. Z dorobku Thomasa Bernharda czerpie najczęściej — w krakowskim Starym Teatrze wystawił jego „Kalkwerk” i „Rodzeństwo”, a w Teatrze Polskim we Wrocławiu — „Immanuela Kanta”. Istotną sprawą, która pasjonuje Krystiana Lupę w tej literaturze to kontynuacja wątku faustycznego.

— Przemiana naszego świata oczywiście dokonuje się, czy nam się podoba czy nie — mówił niegdyś reżyser w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”. — Pojąć te przemiany i aktywnie wejść w ich nurt można tylko poprzez motyw faustyczny. W Austrii, gdzie jest niesamowite przemieszanie również innych motywów, przeniesionych z żywiołu żydowskiego i słowiańskiego, wszystko o wiele szybciej fermentuje i owocuje w nowe mutacje. I nie chodzi tu w żadnym wypadku o moje predylekcje germanofilskie, po prostu w literaturze austriackiej znalazłem swoją studnię.

W „Auslöschung — Wymazywaniu” główną rolę Franza Josefa Muraua reżyser powierzył Piotrowi Skibie. Jego Matkę gra Jadwiga Janowska-Cieślak, Ojca — Adam Ferency, Siostry: Jolanta Fraszyńska i Agnieszka Roszkowska, Brata — Wojciech Wysocki. Roli Poetki Marii podjęła się gościnnie Maja Komorowska. Ponadto występują m.in. Andrzej Szeremeta (Gambetti, uczeń Franza), Marek Walczewski (Kardynał Spadolini), Waldemar Barwiński (Aleksander), Zygmunt Malanowicz (Wujek Georg), Małgorzata Niemirska (Ciotka z Titisee) oraz Marcin Troński, Sławomir Grzymkowski, Agnieszka Wosińska, Jarosław Gajewski.

Na obejrzenie „Auslöschung — Wymazywania” Krystiana Lupy, wzorem wielu jego poprzednich prac, poświęcić trzeba dwa wieczory. Spektakl składa się z dwóch części, pokazywanych dzień po dniu. — Wielu ludzi uważa, że spektakl teatralny powinien być dziś krótki i mieć szybsze tempo — mówi reżyser. — Mnie zaś się zdaje, że w tej chwili właśnie powinny powstawać dzieła dające ludziom możliwość życia w innym rytmie, niż w tym, którym żyją na co dzień. Muszą istnieć oazy innych rzeczywistości, które mogą dawać rytmy wolne, skupione.